NATALIA GOLONKA kl. VIb

„ Z patronem za pan brat!”

Jest wrzesień, czas powrotu do szkoły. Moja szkoła jest wyjątkowa jak „Solaris”. Patronem mojej szkoły jest Stanisław Lem. Nie wiem jakie jest wasze pierwsze skojarzenie z tą postacią, mnie on kojarzy się z kosmosem.

Pewnego wieczoru leżałam sobie w łóżku i zastanawiałam się jak wygląda kosmos. Chciałam na chwilę stać się jak „elektrycerz” Mosiężny, który na planecie lodowej postawił swoją stopę i runął w otchłań lodowego oceanu. Później okazało się, że został uwięziony jak owad w bursztynie w górze lodowej na dnie mórz. Gdybym go mogła spotkać i go odczarować. Mieć tajną moc i magiczną różdżkę. Dotknęła bym go i wówczas mogłabym z nim porozmawiać. Nagle zobaczyłam, że on żyje i stoi przede mną: - Cześć - Cześć, jak masz na imię? – zapytał Elektrycerz - Jestem Natalia i mieszkam na Ziemi, jak to jest być uwięzionym na dnie mórz? - Jest cudownie, dużo kolorowych ryb i koralowców, taka cyberprzestrzeń. - Czy mogę tu z Tobą zamieszkać ? Będziemy się razem bawić. Ja cię nauczę gotować, rysować a ty mnie będziesz zabierać w różne miejsca i będziemy razem poznawać wodno-kosmiczną hiperprzestrzeń. Potem znajdziemy wehikuł czasu i będziemy podróżować po całym świecie. - Zgodzisz się? - Tak, to wspaniały pomysł. Nie będę tu sam i będę miał przyjaciółkę, z którą może pojadę do jej przestrzeni. Jest takie miejsce, gdzie podobno można spotkać Stanisława Lema. -Tak, to Borek Fałęcki, on tam mieszkał razem z pilotem Pirxem.

Zawsze wiedziałam, że można mieć swoją cyberprzestrzeń i prawdziwego przyjaciela z którym można być wszędzie.